

Zdzisław Bombera

Pochwała rozumu. Mózg jego siedzibą. Mózg to biologiczny komputer. Gromadzi wszelkie informacje, analizuje je, porządkuje, wartościowuje, generuje decyzje. Mózg zestawia przeszłość, teraźniejszość, ocenia wartości, podejmuje decyzje, które akceptuje, a które odrzuca.

Autorytety, Uczeni odnoszą się z respektem do owego specyficznego komputera, który czyni człowieka homo sapiens i ma konkurencję w szatanie. Bo jak mówił Św. Jan Paweł II: „Szatan ma globus, szkoda, że łobuz”. Ks. Józef Tischner dopowiada od siebie: „Pobożność jest niezwykle ważna, ale rozumu nie zastąpi”.

O rozum trzeba zadbać, bo jak głosi przysłowie: „Kogo Jowisz chce zgubić, temu wpierw rozum odbiera”. Czysty rozum to cenna sama w sobie, wg. E. Kanta. Ludzie wioskowi mają chłopski rozum, zdrowy rozsądek, mądrość życiową. Można dać mu nauczki, czyli nauczyć kogoś rozumu. Można być obranym z rozumu, czyli zgłupieć lub odchodzić od rozumu z rozpaczą. Rozum mistrzem wszechrzeczy, czas mistrzem rozumu – W. Potocki. Wszystko zrozumieć to wszystko przebaczyć.

*Rozum i serce, dwa wrogi,  
Na straszny bój się wyzwali,  
Wtem weszła Hanna do Sali,  
I rozum w nogi!*  
K. Brodziński

Pomimo tak wielostronnych zastosowań rozumu, wciąż obserwujemy próby ucieczki od rozumu. Niestety bywają one udane w skali jednostkowej i zbiorowej, niezależnie od orientacji politycznej, czy światopoglądowej. Czas je przewycięża, ale kosztów można by uniknąć uprzedzająco.

Różne są przesłanki motywujące ucieczki od rozumu. Jedną z nich jest bolszewizm, który wedle prof. Staniszkis polega na tym, że wola znajduje się przed prawem, to swego rodzaju definicja teoretyczna. W praktyce oznaczało to „cała władza w ręce Rad”. Motywacje ucieczki od rozumu mogą być różne, ale to preteksty. Celem nie zawsze skrywanym jest zdobycie władzy.

Lech Wałęsa obstałował dla Polski stół o trzech nogach zaczerpnąwszy wiedzy jaką zawiera Ustawa Rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja 1793 roku. Jedna noga to władza wykonawcza, druga to ustawodawcza, a trzecia sądownicza. Ważne jest by ów stół miał te trzy nogi, ale relacje między nimi, to kwestie niełatwe, możliwości jest sporo i wymagają one racjonalnego consensusu.

Polskie spory wokół Trybunału Konstytucyjnego potwierdzają wysoce kontrowersyjny problem zawierający aspekty prawne i instytucjonalne oraz polityczne. Ten ostatni czynnik ma nawet nazwisko – Jarosław Kaczyński, zwykły poseł, ale szef PiS. Tutaj bolszewizm jednoczy się z osobistymi ambicjami człowieka. Kultu jednostki jeszcze nie ma, ale może pojawi się jakiś nowy święty.

Władza wykonawcza zabrała się do pisania nowej Historii Polski. Czołową rolę pełni Instytut Pamięci Narodowej. To jeden ze sposobów manipulowania przy nogach owego stołu. Podcinanie jego nóg wywołuje relacje na stole. Deprecjonowanie roli Prezydenta i Premiera Rządu społeczeństwo odbiera z dużym niezadowoleniem. Narasta frustracja. Sprzeciw instytucji publicznych w wielu sprawach nie odnosi skutków. Rodzi się próba generalnego sprzeciwu, który przyjmuje formy protestu wiecowego, co czyni KOD (Komitet Obrony Demokracji).

### Zaufanie

Komenda Główna Policji w Polsce ogłosiła konkurs na hasło, które będzie zamieszczone na policyjnych samochodach.

Proponuję, by tym hasłem było słowo ZAUFANIE.

Słowo to wyraża istotę wymaganej relacji pomiędzy władzą a obywatelami. Tylko wówczas gdy obywatel będzie tę własność przypisywał policji, będzie ona skutecznie realizowała własne zadania. Jest to jednak ważny, ale jeden krąg więzi społecznych. Zaufanie jest pojęciem uniwersalnym, które przenika wszelkie struktury więzi społecznych.

Na co zwraca uwagę znany filozof i humanista.

– Zaufanie, solidarność i odpowiedzialność to są trzy moje zmartwienia. Bo bez nich społeczeństwo jest w kłopotach. To są te nieartykułowane strachy i ja je próbuję artykułować pisze Zygmunt Bauman (Gazeta Wyborcza, 14-15.01.2017).

Słowo „zaufanie” ma swoją legendę polityczną i kontynuację w dyplomacji; oto Ronald Reagan prezydent USA znał dwa słowa z języka rosyjskiego. Oto one „dowieriaj” i „powieriaj” tzn. ufaj i sprawdzaj.

Premier W. Brytanii Pani May składając wizytę Prezydentowi Trumpowi w USA przypomniała te słowa jako zasadę w stosunkach z Rosją.

***Zdzisław Bombera, prof. zw. dr hab., ekonomista, wykładowca akademicki***